

Sygn. akt : II AKa 166/10

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 2 czerwca 2010 r.

Sąd Apelacyjny w Katowicach II Wydział Karny w składzie:

Przewodniczący	SSA Elżbieta Mieszczkańska (spr.)
Sędziowie	SSA Wojciech Kopczyński SSA Robert Kirejew
Protokolant	Dariusz Bryła

przy udziale Prokuratora Dariusza Wiory

po rozpoznaniu w dniu 2 czerwca 2010

sprawy wnioskodawcy **B. R.** - w przedmiocie zadośćuczynienia za okres internowania

na skutek apelacji pełnomocnika

od wyroku Sądu Okręgowego w Częstochowie

z dnia 9 grudnia 2009 r. sygn. akt II Ko 245/08

1. zmienia zaskarżony wyrok w punkcie 1 w ten sposób, iż kwotę zadośćuczynienia podwyższa do 10 000 (dziesięciu tysięcy) złotych;
2. w pozostałej części zaskarżony wyrok utrzymuje w mocy;
3. kosztami postępowania odwoławczego obciąża Skarb Państwa.

II AKa 166/10

UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem z dnia 9 grudnia 2009 roku Sąd Okręgowy w Częstochowie na podstawie art. 8 ust. 1 i 1a ustawy z dnia 23 lutego 1991 roku o uznaniu za nieważne orzeczeń wydanych wobec osób represjonowanych za działalność na rzecz niepodległego bytu Państwa Polskiego, zasądził na rzecz wnioskodawcy B. R. kwotę 6.000,- złotych tytułem zadośćuczynienia za internowanie go w okresie od dnia 19 grudnia 1981 roku do dnia 9 marca 1982 roku w związku z wprowadzeniem w Polsce stanu wojennego w dniu 13 grudnia 1981 roku i w pozostałej części wniosek o zadośćuczynienie domagający się zasądzenia kwoty 25.000,- złotych, oddalił.

Powyższy wyrok zaskarżył pełnomocnik wnioskodawcy B. R., zarzucając błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę rozstrzygnięcia polegającego na przyjęciu, że okres internowania trwał od 19 grudnia 1981 roku do 9 marca 1982 roku, podczas gdy z materiału dowodowego w postaci informacji z ośrodka (...) wskazuje, że internowanie

rozpoczęło się już w dniu 13 grudnia 1981 roku, a także naruszenie prawa procesowego, które miało wpływ na treść rozstrzygnięcia, polegające na uchybieniu art. 92 k.p.k. w związku z art. 424 § 1 pkt 1 k.p.k. przez brak ustosunkowania się do informacji pochodzącej z ośrodka (...) dotyczącej okresu internowania wnioskodawcy i przyjęcie jako okoliczności bezspornej czasu internowania wynikającego z akt IPN.

Ponadto z ostrożności procesowej skarżący podniósł zarzut wadliwego miarkowania krzywdy wnioskodawcy, a w efekcie zasądzenia na jego rzecz zadośćuczynienia w wysokości nierekompensującej mu doznanej dolegliwości.

Tak zarzucając autor apelacji wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja złożona w imieniu wnioskodawcy B. B. zasługuje na uwzględnienie tylko w zakresie zarzutu postawionego z „ostrożności procesowej”, a dotyczącego nieadekwatności zasądzonych przez Sąd Okręgowy w zaskarżonym wyroku zadośćuczynienia w kwocie 6.000, - złotych.

Wprawdzie rację należy przyznać Sądowi Okręgowemu, iż zadośćuczynienie za doznaną krzywdę na skutek represjonowania lub internowania, nie może być mierzone tylko dolegliwościami osoby pokrzywdzonej, ale i współczesnym standardem społeczeństwa i zważając na górną granicę tego odszkodowania określoną ustawą, winno być ustalane z umiarem, w rozsądnych granicach, przystających do aktualnych warunków życia i przeciętnej stopy życiowej, by nie służyło nadmiernemu wzbogaceniu, bo byłoby to wręcz moralnie nieostosowne, tym bardziej, że pełne zrekompensowanie doznanej krzywdy i tak nie jest możliwe, bo trudno przeliczyć krzywdę na pieniądze. W aspekcie powyższego okoliczność, że zasądzone kwoty, zdaniem osób pokrzywdzonych, nie rekompensują krzywd przez nie doznanych, nie może mieć zasadniczego znaczenia, bowiem wysokość zadośćuczynienia należy do sfery swobodnego uznania sędziowskiego, który jest obowiązany uwzględniać wszystkie aspekty doznanej krzywdy i choć krzywda nigdy nie jest wymierna i nie jest równie odczuwalna przez wszystkie osoby pokrzywdzone, to sąd jest obowiązany, poza subiektywnym odczuciami konkretnej osoby pokrzywdzonej kierować się obiektywną oceną jej natężenia.

Z drugiej strony należy pamiętać, że zadośćuczynienie musi przedstawiać odczuwalną wartość ekonomiczną i ustalenie sądu w tym zakresie musi uwzględniać wszystkie okoliczności sprawy.

Słusznie Sąd Okręgowy w niniejszej sprawie miał na względzie to, że internowanie wnioskodawcy trwało przez stosunkowo niedługi czas i słusznie przyjął, że najbardziej dolegliwym jest jego pierwszy okres, niezależnie od późniejszej jego długotrwałości, bo w tym właśnie pierwszym okresie najbardziej odczuwalną jest represja, co niewątpliwie związane jest z dużym nasileniem stresu, strachu o własną przyszłość i obaw o pozostawioną rodzinę. Nie wziął jednakże Sąd pod uwagę, że w przypadku wnioskodawcy stres ten trwał znacznie dłużej, bo następnie był on już związany z chorobą wnioskodawcy i jego hospitalizacją. Każda choroba, zwłaszcza objawiająca się bólami serca, nawet w normalnych życiowo warunkach, łączy się z dużym stresem osoby chorej i strachem o życie, tym bardziej więc stres związany z chorobą w warunkach pozbawienia wolności, musiał być silnie odczuwany przez wnioskodawcę, niezależnie od tego, czy choroba ta była następstwem pośrednim lub bezpośrednim internowania go.

Mając tę okoliczność na uwadze Sąd Apelacyjny uznając, że zasądzona skarżonym wyrokiem tytułem zadośćuczynienia kwota nie uwzględnia wszystkich aspektów doznanej i odczuwanej przez wnioskodawcę krzywdy, podwyższył wysokość zadośćuczynienia do kwoty 10.000, - złotych, wyrażając jednocześnie przekonanie, że i tak nie da się zrekompensować w pełni doznanej krzywdy, bo trudno jest przeliczyć ją na pieniądze.

Natomiast nie zasługują na uwzględnienie zarzuty zawarte w apelacji, dotyczące przyjętego przez Sąd okresu internowania od 19 grudnia 1981 roku. Nie ma racji autor apelacji, iż miarodajną dla ustalenia daty początkowej internowania jest informacja znajdująca się na k- 4 akt wystawiona przez Fundację (...)i to nie tylko dlatego, że decyzja o internowaniu wnioskodawcy zapadła dopiero w dniu 19 grudnia 1981 roku, ale przede wszystkim dlatego, że już w swym wniosku o zadośćuczynienie wnioskodawca wskazał jako początkową datę internowania go dzień 19 grudnia

1981 roku. Z pierwszego w sprawie pisma wnioskodawcy jednoznacznie wynika, że wcześniej, w dniu 13 grudnia 1981 roku, tylko usiłowano go zatrzymać, ale do zatrzymania doszło dopiero w dniu 19 grudnia 1981 roku. O okolicznościach zatrzymania wnioskodawca wyjaśnił na rozprawie podając, że chcąc zaprotestować przeciwko niekonstytucyjnemu wprowadzeniu stanu wojennego poszedł do posła (...) ((...)) i wtedy został zatrzymany. Z powyższego a contrario wynika, że nie mógł być on zatrzymany w dniu wprowadzenia stanu wojennego – 13 grudnia 1981 roku, ale po tej dacie. Powyższe znajduje także potwierdzenie w uzasadnieniu postanowienia o umorzeniu dochodzenia wobec wnioskodawcy (k-6 akt), że w dniach 16 i 17 grudnia 1981 roku wnioskodawca przebywał we W.i w C., a nie w Zakładzie Karnym w Z., gdzie był internowany. W tych okolicznościach, skoro decyzja o internowaniu wnioskodawcy została podpisana w dniu 19 grudnia 1981 roku, przyjąć należy, co słusznie ustalił Sąd Okręgowy, iż początkową datą faktycznego internowania wnioskodawcy był właśnie dzień 19 grudnia 1981 roku.

Mając na uwadze powyższe dowody stwierdzić należy, iż w ustaleniu okresu internowania wnioskodawcy, Sąd Okręgowy nie dopuścił się ani błędu w ustaleniach faktycznych, ani też nie naruszył przepisów prawa procesowego wskazanych w apelacji.

Orzeczenie o wydatkach postępowania odwoławczego w niniejszej sprawie znajduje podstawę prawną w przepisie art. 13 ustawy z dnia 23 lutego 1991 roku o uznaniu za nieważne orzeczeń wydanych wobec osób represjonowanych za działalność na rzecz niepodległego bytu Państwa Polskiego (Dz. U. Nr 34, poz. 149 z późn. zmianami).